

Sygn. akt III APa 51/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Marek Procek (spr.)
Sędziowie	SSA Jolanta Pietrzak SSA Tadeusz Szweda
Protokolant	Elżbieta Szewczyk

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2016r. w Katowicach

sprawy z powództwa L. R. (L. R.)

przeciwko (...) S.A. w K.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda L. R.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy w Katowicach

z dnia 13 maja 2016r. sygn. akt IX P 102/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda L. R. na rzecz pozwanego (...) S.A. w K. kwotę 1.000zł (jeden tysiąc złotych) tytułem części kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym;**

3. **odstępuje od obciążenia powoda kosztami procesu w postępowaniu apelacyjnym w pozostałej części.**

/-/SSA J.Pietrzak /-/SSA M.Procek /-/SSA T.Szweda

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III APa 51/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 listopada 2015r. L. R. wniósł przeciwko pozwanemu (...) S.A. w K. powództwo o zapłatę kwoty 300.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 września 2014r. oraz o zasądzenie kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że był zatrudniony w przedsiębiorstwie poprzednika prawnego pozwanego, tj. w Kopalni (...) Przedsiębiorstwo Państwowe (...). W dniu 15 września 1966r. powód uległ wypadkowi przy pracy, w wyniku którego doznał poważnych obrażeń ciała w postaci zmiążdżenia podudzia lewego, a w konsekwencji amputacji lewej nogi. Powód w chwili wypadku miał 27 lat. Prawomocnym wyrokiem wydanym przez Sąd Powiatowy w K. w dniu 18 kwietnia 1967R., sygn. akt IV Kp 19/67, uznano J. N. za winnego nieumyślnego spowodowania u L. R. zmiążdżenia podudzia lewego i jego amputacji.

Wypadek przy pracy skutkował całkowitą niezdolnością powoda do pracy zarobkowej. Powód przez 48 dni po wypadku był unieruchomiony w szpitalu. W tym czasie odczuwał intensywny i silny ból fizyczny oraz cierpiał na stany depresyjne. Po zakończeniu leczenia chirurgicznego powód zmuszony był do przeprowadzenia długotrwałego i wyczerpującego leczenia rehabilitacyjnego. Przed wypadkiem powód zawsze wolny czas spędzał aktywnie, jego pasją była jazda na rowerze. Na skutek wypadku stało się to niemożliwe. Utrudnienia w codziennym życiu obniżyły rażąco standard życia powoda. Ciągłe leczenie, nawracanie zapaleń i zakażeń uniemożliwiło prawidłowe funkcjonowanie oraz doprowadziło do konieczności przejęcia opieki przez osoby trzecie. Każdego dnia powód odczuwa skutki wypadku z uwagi na ograniczenie ruchowe i brak możliwości odwrócenia skutków wypadku. Doznane przez powoda urazy były tak rozległe, że nie tylko mają, ale i będą mieć, pomimo znacznego upływu czasu, nadal wpływ na psychiczną i fizyczną sferę jego życia. Pobyt w szpitalu, amputacja podudzia lewego, a także rehabilitacja nie są niczym innym, jak następstwami wypadku przy pracy, wskutek których to wydarzeń powód utracił samodzielność. Nadto, w trakcie wypadku powód zachował przytomność i widział w jadącym pogotowiu zmiążdżoną nogę, czego obraz do dzisiaj ma przed oczyma. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że dolegliwości bólowe w związku z wiekiem powoda nasilają się. Powód nadal leczy się w związku ze skutkami wypadku. W okresie od 9 marca 2012r. do 30 marca 2012r. przebywał w sanatorium, w okresie od 7 lutego 2012r. do 15 lutego 2012r. się w Klinice (...), natomiast w Klinice Uniwersyteckiej w Niemczech przebywał w okresie od 19 listopada 2013r. do 9 grudnia 2013r. w związku z leczeniem kikuta goleni i założeniem cewnika na lewy kikut. Skutkiem wypadku była również u powoda nerwica lękowa oraz dolegliwości żołądkowe.

Kolejno powód podkreślił, że w dniu wypadku pozostawał w związku małżeńskim i miał kilkumiesięcznego syna. W następstwie wypadku powód został pozbawiony normalnego życia rodzinnego. Powód nie mógł spełniać się, jako mąż oraz ojciec, w sposób właściwy osobie zdrowej, w istocie czuł i czuje się obciążeniem dla rodziny. Żona od dnia wypadku pełni rolę jego stałej opiekunki. Powód nie jest również zdolny do wykonywania jakichkolwiek prac fizycznych. Stres związany z powyższą sytuacją trwa nieprzerwanie niemal od 50 lat.

W piśmie procesowym z dnia 7 stycznia 2016r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, że powód kreując swoje roszczenie, powołuje się na zdarzenie (wypadek przy pracy), które miało mieć miejsce w 1966r. Pozwany, opierając się na art. 442¹ § 1 k.c. wskazał, że według niego nastąpiło przedawnienie roszczenia powoda. Powód dowiedział się bowiem o szkodzie już w chwili zajścia wypadku przy pracy i już wtedy mógł wystąpić z roszczeniem o zadośćuczynienie. Co więcej, bez wątplenia upłynął też 10-letni termin od dnia zdarzenia wywołującego szkodę - wypadku przy pracy. Jednocześnie pozwany wskazał, że do 2007r. obowiązywał art. 442 § 1 k.c. zgodnie, z którym: „§ 1. Roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę.” Brak było zatem przepisu

analogicznego, jak art. 442¹ § 3 k.c. Ponadto zwrócił uwagę, że zgodnie z art. 2 ustawy o zmianie ustawy - Kodeks cywilny z dnia

16 lutego 2007r. (Dz. U. nr 80, poz. 538), do roszczeń o naprawienie szkody, wywołanych czynem niedozwolonym, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy,

a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ k.c. Zatem - skoro roszczenie powoda było już przedawnione w dniu

10 sierpnia 2007r. (w dniu wejścia w życie ustawy zmieniającej), to brak jest zdaniem pozwanego, potrzeby rozważania, czy art. 442¹ § 3 k.c. miałby zastosowanie w sprawie.

Odnosząc się merytorycznie do żądania pozwu, pozwany podniósł, że z załączonej przez powoda do pozwu sentencji wyroku Sądu Powiatowego w Katowicach Wydziału

IV Karnego, z dnia 18 kwietnia 1967r. (sygn. akt IV Kp 19/67) wynika, iż to współpracownik - J. N. - był odpowiedzialny za wypadek powoda. Co więcej - J. N. - został zobowiązany do wyrównania szkody z tytułu krzywdy moralnej i bólu fizycznego, poprzez wpłacenie L. R. kwoty 4.000 zł. W kierowanym zaś do pozwanego wezwaniu do zapłaty z dnia 1 sierpnia 2014r. powód wskazywał jednoznacznie, iż: „w latach 1967-1970 przed Sądem Powiatowym w Katowicach przeciwko Kopalni toczył się proces wytoczony przez powoda o zadośćuczynienie oraz rentę uzupełniającą”. W toku procesu zasądzone na rzecz L. R. od pozwanej Kopalni kwotę 20.500 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz rentę uzupełniającą. Sam powód przyznaje więc, iż na jego rzecz zadośćuczynienie zostało już zasądzone, a określone kwoty z tytułu renty wyrównawczej były już wypłacone. Powód w żaden sposób nie wykazał też (abstrahując już od przedawnienia jego roszczeń), iż należy mu się zadośćuczynienie „uzupełniające”, a także nie uzasadnił wysokości żądanej kwoty.

W piśmie procesowym z dnia 23 marca 2016r. powód podniósł, że czasową podstawą powództwa jest okres od 15 września 1966r. do 28 września 2014r., przy uwzględnieniu

za dalszy okres roszczenia odsetkowego ze względu na opóźnienie pozwanego w zapłacie. Powód, doznając kalectwa w wyniku wypadku przy pracy, odczuwał skutki wypadku

przez całe swoje dalsze życie, cierpiąc, tak fizycznie, jak i psychicznie. Wszystkie konsekwencje negatywne w zakresie stanu zdrowia powoda pozostają w związku przyczynowym z wypadkiem, a w szczególności problemy ortopedyczne, kardiologiczne, dermatologiczne i psychiczne, za które odpowiedzialność ponosi pozwany. Skoro do dnia dzisiejszego

powód cierpi w związku z następstwami wypadku przy pracy, to według powoda, zgodnie z art. 442¹ § 2 i 3 k.c., w okresie ostatnich 20 lat nie jest przedawnione roszczenie, licząc wstecz od zawezwania do próby ugodowej w sprawie.

Uszkodzenie ciała powoda w wypadku przy pracy nastąpiło w okolicznościach, które przez Sąd karny zostały ocenione, jako przestępstwo popełnione na szkodę powoda, za które zostali skazani pracownicy pozwanego J. N. i P. C. (wyrok Sądu Powiatowego

w Katowicach z 18 kwietnia 1967, sygn. akt IV Kp 19/67). Powyższa okoliczność

przesądza zatem, zdaniem powoda, o stosowaniu 20-letniego terminu przedawnienia

oraz o odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, jako pracodawcy, za szkody spowodowane ruchem przedsiębiorstwa na postawie art. 435 k.c., tj. na zasadzie ryzyka. Pozwany odpowiada także na zasadzie winy wobec powoda, a w szczególności zgodnie

z art. 430 k.c., ponosząc odpowiedzialność za szkodę spowodowaną przez podwładnych

oraz na postawie art. 415 k.c., albowiem okoliczności faktyczne związane z wypadkiem potwierdzają winę organizacyjną pozwanego, w szczególności dotycząc ryzykownej organizacji procesu produkcyjnego, poprzez dopuszczenie się zaniechania w zakresie dotyczącym obsługi maszyn i urządzeń górniczych i tolerowania używania przez pracowników kopalni maszyn i urządzeń górniczych ze zdemontowanymi osłonami.

Według powoda, ważąc zarzut przedawnienia konieczne jest też dokonanie jego oceny w świetle art. 5 k.c., jako sprzecznego z zasadami współżycia społecznego, a w szczególności

z elementarnymi zasadami uczciwości i odpowiedzialności za tragiczne konsekwencje prowadzonej w sposób ryzykowny działalności gospodarczej, poszanowania podstawowych wartości ludzkich, jak życie i zdrowie. Zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego stanowi też o nadużyciu prawa podmiotowego.

Powód podniósł także, że jest przekonany co do tego, że nie uzyskał jakiegokolwiek kwoty zadośćuczynienia od pozwanego i co więcej taka kwota nie była na jego rzecz zasądzona. Na rzecz powoda była natomiast zasądzona i wypłacana renta wyrównawcza

do chwili wyprowadzenia się powoda z Polski do Niemiec. Nie została także zapłacona powodowi przez J. N. kwota 4.000 zł zadośćuczynienia, zasądzona wyrokiem Sądu Powiatowego w Katowicach z dnia 18 kwietnia 1967r.

Wyrokiem z dnia 13 maja 2016r. Sąd Okręgowy - Sąd Pracy w Katowicach oddalił powództwo (pkt 1) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.000 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w pozostałym zakresie odstępując od obciążenia powoda kosztami (pkt 2).

Sąd Okręgowy ustalił, że powód był zatrudniony w przedsiębiorstwie poprzednika prawnego pozwanego, tj. w Kopalni (...) Przedsiębiorstwo Państwowe (...).

W dniu 15 września 1966r. powód uległ wypadkowi przy pracy, w wyniku którego doznał obrażenia ciała w postaci zmiążdżenia podudzia lewego, a w konsekwencji jego amputacji. Wypadek miał miejsce w chodniku wodnym z upadkowej IIIa w pokładzie (...)

(...) W chodniku, w osi wyrobiska zabudowany był przenośnik Skat - 57, służący do odstawy urobku. Tego dnia na zmianie „A” obsadę przodka stanowili: strzałowy J. G., S. K. i młodszy cieśla L. R.. W obsłudze przodka zatrudniony był cieśla J. N.. Przodek był obstrzelany na zmianie „B” dnia poprzedniego i stacja zwrotna była przysypana urobkiem. Około godziny 8:30 L. R. znajdował się w przodku, stojąc na urobionym węglu. W tym czasie cieśla J. N., po poprawieniu poprzeczek łańcucha na gwieżdzie przenośnika, uruchomił przenośnik, ostrzegając o uruchomieniu głosem. Powodowi zsunęła się lewa noga, która wpadła w wolną przestrzeń o szerokości około 0,2 m pomiędzy wałek stacji zwrotnej, a krawędź blachy nośnej zwrotni. Na stację zwrotną nie była założona osłona.

Prawomocnym wyrokiem, wydanym przez Sąd Powiatowy w Katowicach w dniu 18 kwietnia 1967r., sygn. akt IV Kp 19/67, uznano J. N. za winnego nieumyślnego spowodowania u L. R. zmiążdżenia podudzia lewego i jego amputację. Ponadto, zobowiązano J. N. do wyrównania części wyrządzonej L. R. z tytułu krzywdy moralnej i bólu fizycznego szkody przez wypłacenie mu kwoty 4.000 zł w ratach miesięcznych po 500 zł. Powyższej kwoty J. N. nie zapłacił powodowi - powód zwolnił go z tego obowiązku, mając na uwadze to, że byli kolegami oraz biorąc pod uwagę sytuację osobistą J. N., który był ojcem czwórki dzieci.

Dalej Sąd I instancji ustalił, że w chwili wypadku powód miał 27 lat. Był aktywny, lubił jeździć na nartach oraz na rowerze. Chciał dalej się uczyć. Powód miał żonę oraz był ojcem małego dziecka. Po wypadku powód był leczony w szpitalu w S.. Miał rozcinane kolano, które udało się uratować, przez 6 tygodni był unieruchomiony. Potem powód leczył się w K., na ul. (...), a także

w przychodni przyzakładowej Kopalni (...). Zdarzenie z 1966r. stanowiło dla powoda ogromne przeżycie. Powód miał stany lękowe, koszmary, nieraz budził się w szoku, łapał się za nogę, której nie miał. Stał się nerwowy, depresyjny. Wypadek z 1966r. spowodował,

że powód został inwalidą, osobą nieustannie wymagającą opieki. Od dnia wypadku do chwili obecnej powodem opiekuje się żona K. R., która jest także jego opiekunem prawnym ustanowionym w Niemczech. Inwalidztwo powoda miało także wpływ na jego dzieci, które były nastawione na to, że to one muszą pomagać ojcu. Dzieci powoda odczuwały fakt, że powód nie mógł spędzać z nimi wolnego czasu, tak, jak to czynią inni ojcowie (jeździć na łyżwach, na rowerze, chodzić po górach, wyjeżdżać na wczasy).

Po wypadku powód miał założoną protezę, która jednakże ocierała mu skórę na nodze, co wiązało się z tworzeniem stanów zapalnych. M.in. w celu uzyskania nowej, lepszej protezy, powód wraz z rodziną w dniu 13 lipca 1989r. wyjechał na stałe do Niemiec.

Według ustaleń Sądu Okręgowego, aktualnie powód ma problemy z kręgosłupem, endoprotezę biodra. W 2013r. powód miał operację kolana - groziła mu jego amputacja. Ponadto powód zażywał i zażywa leki przeciwbólowe, co wywołało m.in. dolegliwości żołądkowe. Ma wysokie ciśnienie, astmę, problemy z krążeniem, cierpi na bezsenność. Dolegliwości chorobowe powoda spowodowały, że w okresie od dnia 4 października 2000r. do dnia 24 października 2000r. przebywał w Katolickim Szpitalu w D., gdzie wszczepiono mu protezę bezcementową po stronie prawej. Od dnia 7 lutego 2012r. do dnia

15 lutego 2012r. powód przebywał w Klinice (...) w B., gdzie stwierdzono u niego zespół objawów w odcinku lędźwiowym kręgosłupa o charakterze degeneracyjnym z wieloodcinkowym: zapaleniem stawów z zajęciem stawów kręgosłupa, wypadnięcie krążka międzykręgowego, względne zwężenie w L4/5, a także czynniki ryzyka chorób układu krążenia: nadciśnienie tętnicze i hiperlipidemię oraz astmę oskrzelową i stan po wszczepieniu całkowitej endoprotezy prawego stawu biodrowego. W okresie od dnia

9 marca 2012r. do dnia 30 marca 2012r. powód przebywał w Sanatorium (...), Ośrodku (...) Sp. z o.o. w I.. Ponadto, w dniu 25 marca 2012r., w trakcie wycieczki powód złamał stopę protezy. W okresie od dnia 19 listopada 2013r. do dnia 9 grudnia 2013r. powód przebywał w Klinice (...) w B., gdzie stwierdzono u niego nerwiakowłóknia kikutu goleni po lewej stronie oraz tłuszczak na ścianie klatki piersiowej po prawej stronie. W 2015r. stwierdzono u powoda zmiany zwyrodnieniowe kolana prawego i artrozę rzepko-udową, uszkodzenie łąkotki oraz rozdarcie więzadła wewnętrznego.

Nadto, Sąd ten ustalił, że decyzją z dnia 17 kwietnia 2009r. Wspólnego Urzędu d/s Zaopatrzenia Socjalnego Miast D., B. i H., określono stopień niepełnosprawności powoda na 90 %.

Z uwagi na wypadek z 1966r., powodowi zostało wypłacone odszkodowanie z PZU w kwocie 17.000 zł. Powód pobierał też rentę wypadkową w kwocie około 1.700 zł. Do chwili wyjazdu wraz z rodziną do Niemiec, tj. do 13 lipca 1989r. poprzednik prawny pozwanego wypłacał powodowi rentę wyrównawczą w kwocie 631 zł, a później w kwocie 6.670 zł. Powód nie dochodził od pozwanego zadośćuczynienia. Pomiędzy stronami przed Sądem Powiatowym w Katowicach toczyła się jedynie sprawa o rentę wyrównawczą, sygn. akt I C 739/74.

Wnioskiem z dnia 7 stycznia 2015r. powód zaważwał pozwanego do próby ugodowej odnośnie roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 300.000 zł. Do zawarcia ugody pomiędzy stronami przed Sądem Rejonowym Katowice-Zachód w Katowicach, sygn. akt VII Po-Uo 370/15, nie doszło.

Dokonując rozważań prawnych, Sąd Okręgowy powołał się na treść art. 435 § 1 k.c., art. 430 k.c., art. 442 § 1 i 2 k.c., art. 442¹ k.c. oraz art. 5 k.c. uznając, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu.

Motywuując swoje rozstrzygnięcie, Sąd Okręgowy wskazał, że nie budzi wątpliwości w niniejszej sprawie to, że pozwany ponosi względem powoda odpowiedzialność za skutki wypadku przy pracy z dnia 15 września 1966r. na podstawie art. 435 § 1 k.c. oraz art. 430 k.c. - za szkodę spowodowaną przez jej podwładnych, uznanych za winnych jej wystąpienia. Jednocześnie Sąd ten wskazał, że do chwili zamieszkiwania powoda wraz z rodziną w Polsce, tj. do 1989r. poprzednik prawny pozwanego wypłacał mu rentę wyrównawczą z tytułu powyższego wypadku przy pracy.

Przy czym, Sąd Okręgowy - uwzględniając podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia powoda - uznał, że w niniejszej sprawie nadal ma zastosowanie art. 442 § 1 i 2 k.c. według którego roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat 3 od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę (§1). Jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o

naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat 10 od dnia popełnienia przestępstwa, bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (§ 2).

Sąd I instancji wskazał bowiem, że ustawą z 16 lutego 2007r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. nr 80, poz. 538), która weszła w życie z dniem 10 sierpnia 2007r.,

w art. 1 uchylono art. 442 k.c. i dodano przepis art. 442¹ k.c. Zgodnie zaś z art. 2 ustawy zmieniającej do roszczeń, o których mowa w art. 1, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ Kodeksu cywilnego.

W związku z powyższym, Sąd Okręgowy uznał, że do przedawnienia roszczenia powoda o zadośćuczynienie w niniejszej sprawie znajduje zastosowanie art. 442 k.c. w zw.

z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, gdyż zdarzenie wyrządzające szkodę miało miejsce w dniu 15 września 1966r., a zatem w dniu wejścia

w życie ustawy zmieniającej, tj. 10 sierpnia 2007r. było już przedawnione.

Niemniej jednak, Sąd ten - powołując się na uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego

z dnia 8 października 2014r., II CSK 745/13, Lex nr 1544225 - zwrócił uwagę, że na gruncie wykładni i stosowania art. 442 k.c. powstały w judykaturze i doktrynie dwa stanowiska.

Sąd Okręgowy, przedstawiając argumenty przemawiające za tymi stanowiskami, opowiedział się za poglądem, według którego roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, przedawnia się zawsze po upływie 10 lat od zdarzenia wywołującego szkodę. Bez znaczenia pozostawała nie tylko chwila powzięcia przez poszkodowanego wiadomości o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia, ale także chwila ujawnienia, a nawet powstania szkody.

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy stwierdził, że powód uległ wypadkowi w dniu

15 września 1966r. i w tej dacie wiedział o doznanej szkodzie oraz o podmiocie zobowiązanym do jej naprawienia, którym na zasadzie art. 435 k.c. był poprzednik prawny pozwanego, niezależnie od później stwierdzonej prawomocnym wyrokiem Sądu karnego winy J. N., dotyczącej naruszenia art. 235 § 2 k.k., za działania którego również odpowiedzialność ponosił poprzednik prawny pozwanego, na zasadzie art. 430 k.c. Roszczenie powoda o zasądzenie zadośćuczynienia z tytułu wypadku przy pracy z dnia

15 września 1966r. przedawniło się zatem, według Sądu I instancji, z upływem terminu wskazanego w art. 442 § 2 k.c., licząc od dnia zdarzenia. W dniu wytoczenia niniejszego powództwa, co miało miejsce 13 listopada 2015r., roszczenie o zadośćuczynienie przeciwko pozwanemu z mocy art. 442 k.c. § 1 zd. 2 i § 2 k.c., obowiązującego do dnia 10 sierpnia 2007r., było już przedawnione.

Nadto Sąd ten uznał za nieuzasadniony zarzut nadużycia przez pozwanego prawa podmiotowego na podstawie art. 5 k.c. z uwagi na zgłoszenie zarzutu przedawnienia.

Sąd Okręgowy podkreślił bowiem, że uznanie takiego zarzutu za trafny może mieć miejsce

w sytuacji usprawiedliwionej jedynie wyjątkowymi okolicznościami. Przy czym, zdaniem tego Sądu, takie okoliczności nie zachodziły w niniejszej sprawie, gdyż zdarzenie będące źródłem dochodzonych przez powoda roszczeń w niniejszej sprawie miało miejsce w dniu

15 września 1966r., a pozwany do 1989r. wypłacał powodowi rentę wyrównawczą, a zatem nie uchylał się od ponoszenia odpowiedzialności za wypadek, któremu uległ powód. Nie było także, zdaniem Sądu Okręgowego, przeszkód faktycznych lub prawnych ku temu, aby powód przed upływem terminu przedawnienia roszczeń wystąpił przeciwko pozwanemu

z powództwem o zasądzenie zadośćuczynienia, jeżeli uważał, że również i taka forma rekompensaty za doznane wskutek wypadku przy pracy krzywdy mu się należy. Nie bez znaczenia pozostają także, według Sądu I instancji, trudności dowodowe, z jakimi aktualnie boryka się pozwany, który z uwagi na upływ czasu, nie posiada praktycznie żadnych dokumentów związanych z wypadkiem przy pracy, któremu uległ powód. Sąd ten podkreślił, że powód niejako zaskoczył stronę pozwaną powyższym powództwem, które wprawdzie zostało poprzedzone wnioskiem o zawezwanie

do próby ugodowej, ale miała ona miejsce dopiero w dniu 7 stycznia 2015r., a zatem po upływie 49 lat od wypadku. Ostatnie procesy

z udziałem stron, u których podstaw legł wypadek przy pracy powoda, toczyły się w latach 70-tych ubiegłego stulecia i dotyczyły renty wyrównawczej. Z uwagi na istniejące trudności dowodowe, z dużą ostrożnością Sąd Okręgowy potraktował twierdzenia powoda odnośnie tego, że nie otrzymał od pozwanego żadnego zadośćuczynienia, gdyż wyraźnie przeczy temu treść pisma jego pełnomocnika z dnia 1 sierpnia 2014r., z którego wynikało, że powód miał już zasądzone od pozwanego zadośćuczynienie w kwocie 20.500 zł.

O kosztach procesu rozstrzygnięto na zasadzie art. 102 k.p.c. w zw. z § 11 ust. 1 pkt 5 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r.

w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.), zasądając od powoda, jako strony, która przegrała postępowanie,

na rzecz pozwanego kwotę 1.000 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a w pozostałym zakresie, na podstawie art. 102 k.p.c., odstąpiono od obciążania powoda kosztami.

Sąd Okręgowy miał przy tym na uwadze sytuację zdrowotną, majątkową powoda oraz fakt, że powód wystąpił z powództwem, działając w przekonaniu o słuszności dochodzonych roszczeń. Ponadto, powód oraz jego żona, z którą pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym, są emerytami, osobami w podeszłym wieku i jak na koszty życia w Niemczech, nie osiągają wysokich dochodów. Powód cierpi też na liczne choroby. Powyższe, według Sądu I instancji, nie pozwalało na obciążenie powoda kosztami procesu w pełnej wysokości, ponad orzeczoną kwotę 1.000 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód.

Zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w całości, apelujący zarzucił mu:

I. naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, a w szczególności:

1. art. 8 k.p., poprzez jego niezastosowanie w związku z wywodzeniem roszczenia objętego żądaniem pozwu przez powoda w związku ze stosunkiem pracy, którego stronami były strony procesu i prowadzeniem procesu przed sądem pracy;

2. art. 5 k.c. w związku z art. 442 k.c. w związku z art. 435 k.c. w związku z art. 445 k.c., poprzez art. 300 k.p., w następstwie błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania, w tym błędnego pominięcia elementarnych przesłanek oceny zachowania pozwanego w zakresie zarzutu przedawnienia w związku z nadużyciem prawa podmiotowego oraz w związku z oceną kolizji wartości i błędnego ustalenia przez Sąd,

w okolicznościach faktycznych sprawy priorytetu stabilizacji stosunków prawnych, ponad uwzględnienie sprawiedliwego rozstrzygnięcia, uzasadnionego spełnieniem przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, przy wzięciu sytuacji ekonomicznej stron, charakteru zdarzenia powodującego szkodę, okoliczności związanych z upływem czasu na dochodzenie roszczeń. Sąd pominął zastosowanie reguły uznania i orzekł w sposób oderwany od społecznych źródeł prawa, poprzestając na jego zastosowaniu bez uwzględnienia okoliczności społecznych, osobistych

i ekonomicznych, z pominięciem wykładni funkcjonalnej, celowościowej, historycznej, systemowej i przy błędnym zastosowaniu wykładni literalnej;

II. nierozpoznanie istoty sprawy, poprzez jej rozstrzygnięcie tylko w zakresie związanym

z zarzutem przedawnienia i pominięcie w ocenie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego w zakresie zadośćuczynienia, tak co do oceny krzywdy, jak i wysokości zadośćuczynienia;

III. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a w szczególności:

1. art. 278 k.p.c. oraz art. 258 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c., poprzez oddalenie wniosku dowodowego dotyczącego opinii biegłego oraz dowodów z zeznań świadków, a przez to uniemożliwienie poczynienia ustaleń faktycznych w zakresie dotyczącym, tak krzywdy powoda, jak i okoliczności związanych z opóźnieniem w dochodzeniu roszczenia objętego żądaniem pozwu przez powoda;

2. art. 233 k.p.c., poprzez błędne ustalenia faktyczne na podstawie zebranego materiału dowodowego, w tym brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, poprzez pominięcie w ustaleniach faktycznych oceny dowodów z zeznań świadków K. R., A. S., J. R. i wyjaśnień powoda w ramach przesłuchania stron, w szczególności w zakresie dotyczącym opóźnienia w wytoczeniu powództwa o zapłatę przez powoda, przyczyn, które miały związek z opóźnionym dochodzeniem roszczeń powoda wobec pozwanego, a także w zakresie dotyczącym odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego w zakresie zadośćuczynienia.

Wskazując na powyższe zarzuty, powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda 300.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 29 września 2014r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Ewentualnie wniósł o uchylene w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie do Sądu Okręgowego w Katowicach, jako Sądu I instancji, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie w zakresie kosztów postępowania.

W odpowiedzi na powyższą apelację, pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji, **według norm przepisanych**.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Przyjmując ustalenia Sądu I instancji, jako własne, uznał, że apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Należy podnieść iż, jak wiadomo, zarzut przedawnienia (art. 117 k.c.) jest prawem podmiotowym kształującym i jest to jednostronna czynność prawna kształtująca. W wyniku upływu terminu przedawnienia i podniesienia zarzutu przedawnienia przez dłużnika, zobowiązanie zaskarżalne (pełne) przemienia się w zobowiązanie niezaskarżalne, naturalne (obligatio naturalis).

Instytucja przedawnienia roszczeń służy stabilizacji obrotu prawnego. Jej celem jest ograniczenie w czasie możliwości realizacji roszczeń wynikających ze stosunków zobowiązaniowych, ustawy lub zdarzeń powodujących odpowiedzialność cywilnoprawną. Pozwala ona dłużnikowi na uchylenie się od zaspokojenia wierzyciela po upływie terminu przedawnienia (art. 117 § 2 k.c.). Skorzystanie z tego uprawnienia jest więc działaniem w granicach prawa, z reguły świadczącym o realizacji służącego dłużnikowi prawa podmiotowego. Zagadnienie sposobu liczenia terminów przedawnienia roszczeń pracowników poszkodowanych w następstwie wypadków przy pracy lub chorób zawodowych skomplikowało się w wyniku okresowego wyłączenia możliwości dochodzenia cywilnoprawnych roszczeń uzupełniających w ustawie z dnia 23 stycznia 1968r.

o świadczeniach pieniężnych, przysługujących w razie wypadków przy pracy (Dz. U. z 1968r. nr 3 poz. 8 ze zm.) i ustawie z dnia 12 czerwca 1975r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych oraz ustawie z dnia 31 marca 1977r. o dalszym zwiększeniu emerytur i rent oraz o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym (Dz. U.

z 1977r. nr 11, poz. 43). Problemy z tym związane wyjaśnione zostały w uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 14 grudnia 1990r., III PZP 20/90 (OSNCP 1991/7 poz. 79),

w której przyjęto, że osoby poszkodowane w wyniku wypadków przy pracy, zaistniałych przed dniem 1 stycznia 1990r., mogą dochodzić od zakładów pracy (pracodawcy) na zasadach prawa cywilnego roszczeń uzupełniających, powstałych po tym dniu. W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy wskazał, iż w okresie obowiązywania dekretu z dnia 25 czerwca 1954r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (jedn. tekst:

Dz. U. z 1958r. nr 23, poz. 97), osoby uprawnione do świadczeń z tego dekretu

mogły dochodzić - w oparciu o regulację Kodeksu zobowiązań, a następnie Kodeksu cywilnego - wynagrodzenia niepokrytych szkód, w przypadku, gdy choroba, niezdolność do pracy lub śmierć, spowodowane zostały naruszeniem przez zakład pracy jego obowiązków, wynikających z przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia pracowników (art. 24 dekretu).

Zmiana w tym zakresie została wprowadzona ustawą z dnia 23 stycznia 1968r. o świadczeniach pieniężnych, przysługujących w razie wypadków przy pracy (Dz. U. nr 3, poz. 6 ze zm.). Zgodnie z jej art. 22, świadczenia przewidziane w ustawie stanowiły wynagrodzenie wszelkich szkód wynikłych dla pracownika lub jego rodziny na skutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej. Jednakże ustawa ta nie objęła pracowników nieuspołecznionych zakładów pracy i wypadków przy pracy i chorób zawodowych, których pracownicy doznali przed dniem 1 stycznia 1968r.

Norma ta miała charakter klauzuli derogacyjnej, eliminującej możliwość zbiegu norm prawa cywilnego z normami regulującymi specjalne świadczenia z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Kolejna ustawa z dnia 12 czerwca 1975r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jedn. tekst: Dz. U. z 1983 r. nr 30, poz. 144 ze zm.) utrzymała w art. 40 (art. 39 w pierwotnym tekście) zasadę, że świadczenia określone w niej stanowią zaspokojenie wszelkich roszczeń z tytułu uszczerbku na zdrowiu lub z tytułu śmierci wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej w stosunku do zakładów pracy.

Przy czym, ustawa ta objęła swymi przepisami, a więc także tą zasadą, świadczenia w stosunku do nieuspołecznionych zakładów pracy. Artykuł 40 tej ustawy nie dotyczył więc wypadków przy pracy oraz chorób zawodowych sprzed dnia 1 stycznia 1968r., a za okres od tej daty do dnia 1 stycznia 1976r. roszczeń względem nieuspołecznionych zakładów pracy.

W końcu, w art. 4 pkt 3 ustawy z dnia 24 maja 1990r. o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym (Dz. U. nr 36, poz. 206) została dokonana zmiana ustawy z dnia 12 czerwca 1975r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, polegająca na skreśleniu jej art. 40.

Zmiana ta polegała więc na umożliwieniu stosowania norm prawa cywilnego w zbiegu z normami regulującymi świadczenia z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Nie należy jednak zapominać, że powód łączył swoje roszczenia cywilnoprawne (uzupełniające) z następstwami wypadku przy pracy, któremu uległ w dniu 15 września 1966r., co oznacza, iż jego żądania nie były objęte dyspozycją opisanych wyżej norm derogacyjnych.

Tak więc, powód mógł wystąpić przeciwko byłemu pracodawcy z roszczeniem o zapłatę zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną w następstwie wypadku przy pracy krzywdę (art. 445 k.c.).

Należy przy tym pamiętać, że zadośćuczynienie pieniężne, jako dotyczące naprawienia szkody na osobie wyrządzonej czynem niedozwolonym, podlegało przedawnieniu na zasadach określonych w art. 442 k.c.

W przepisie tym wskazane były trzy terminy przedawnienia roszczeń wynikających z powstania szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym. Po pierwsze, roszczenie ulegało przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie. Po drugie, roszczenie ulegało przedawnieniu najpóźniej z upływem lat 10 od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Po trzecie, gdy szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody przedawniało się zawsze z upływem lat 10 od popełnienia przestępstwa, bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Artykuł 442 k.c. był więc przepisem szczególnym w stosunku do art. 120 k.c., który początek biegu przedawnienia łączy

z powstaniem stanu wymagalności roszczenia.

W przeciwieństwie do art. 120 k.c., w art. 442 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się w dniu zaistnienia wymienionych tam zdarzeń faktycznych.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, podkreślić wypada, iż Sąd I instancji trafnie przyjął (co nie jest kwestionowane przez apelującego), iż strona pozwana skutecznie podniosła zarzut przedawnienia, znajdujący umocowanie w treści art. 442 § 2 k.c. w związku z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007r. o zmianie Kodeksu cywilnego.

Skoro bowiem krzywda, jakiej doznał powód w następstwie wypadku przy pracy z dnia 15 września 1966r. wynikała z występkę, to roszczenie o jej naprawienie w formie zadośćuczynienia pieniężnego, przedawniło się w dniu 15 września 1976r., czyli z upływem 10 lat od popełnienia przestępstwa (art. 112 k.c.).

W istocie, uzasadnienie apelacji sprowadza się do wykazania, że skorzystanie przez pozwanego z zarzutu przedawnienia, pozostaje w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego (art. 5 k.c. lub art. 8 k.p.). Należy zatem powtórzyć, że przepis art. 117 k.c., wprowadzając instytucję przedawnienia roszczeń majątkowych w celu zapewnienia pewności w obrocie prawnym, pozwala na uchylenie się zobowiązanego od zaspokojenia roszczenia

po upływie określonego terminu od powstania zobowiązania. Korzystanie z zarzutu przedawnienia jest więc zagwarantowane prawem i może być uznane za nadużycie prawa tylko wówczas, gdy w ogólnym odczuciu postępowania takiego nie można pogodzić

z powszechnie respektowanymi normami współzycia społecznego. Powoływanie się na nadużycie prawa ze względu na charakter poniesionej szkody, na przykład szkody na osobie, nie jest wykazaniem nadużycia prawa, skoro przepisy generalnie przewidują przedawnienie tego rodzaju roszczeń.

Zatem, nie ulega wątpliwości, iż konstrukcja nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c. oraz art. 8 k.p.) ma charakter wyjątkowy i może być zastosowana tylko po wykazaniu wyjątkowych okoliczności. Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku, zachodzące po stronie poszkodowanego oraz osoby zobowiązanej do naprawienia szkody.

W szczególności, znaczenie ma charakter uszczerbku, jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas trwania tego opóźnienia, a także zachowanie obydwu stron stosunku zobowiązaniowego. Stosowanie art. 5 k.c. (podobnie, jak art. 8 k.p.) pozostaje zatem w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności konkretnej sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2003r.,

I PK 558/02, OSNP 2004 nr 16, poz. 283). W oderwaniu od tych konkretnych okoliczności, nie można formułować ogólnych dyrektyw co do stosowania tego przepisu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 listopada 1967r., I PR 415/67, OSPiKA 1968 nr 10, poz. 210, z glosą

Z. Ziemińskiego oraz uchwałę z 17 stycznia 1974r., III PZP 34/73, OSNCP 1975 nr 1, poz. 4; PiP 1978 nr 7, s. 161 z glosami S. Sołtysińskiego i Z. Ziemińskiego). Ocena, czy w konkretnym przypadku ma zastosowanie norma art. 5 k.p., mieści się w granicach swobodnego uznania sędziowskiego. Dla uznania zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa, konieczne jest więc wykazanie w szczególności, że bezczynność wierzyciela w dochodzeniu roszczenia wynikała z przyczyn wyjątkowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia

1 grudnia 2010r., I CSK 147/10, LEX nr 818558). Jeśli zaś w okresie biegu przedawnienia roszczenia nie istniały zasadnicze, usprawiedliwione przeszkody w zakresie dochodzenia takiego roszczenia przez poszkodowanego, nie może on kwestionować skuteczności zgłoszonego przez sprawcę szkody zarzutu przedawnienia, z powołaniem się na konstrukcję nadużycia prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2010r., II CSK 536/09, Lex nr 585765).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, należy zauważyć, że z roszczeniem o zadośćuczynienie pieniężne poszkodowany wystąpił po upływie 49 lat od dnia 15 września 1966r., w którym wystąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Jednocześnie wskazać należy, iż w dniu wystąpienia wypadku przy pracy powód wiedział o szkodzie (zmiażdżeniu i amputacji podudzia lewej nogi) oraz o sobie obowiązanej do jej naprawienia (pracodawcy). Z wiedzy tej powód korzystał, występując na początku lat 70-tych kilkakrotnie przeciwko stronie pozwanej na drogę sądową z powództwami o rentę wyrównawczą i jej podwyższenie. Z uprawnienia do renty wyrównawczej powód korzystał do 1989r., czyli do wyjazdu do Niemiec. Nie można zatem zakładać, że powód był i jest osobą nieporadną, która nie potrafi ocenić swoich praw i wystąpić w celu ich realizacji na drogę sądową.

Tak więc, nie negując, iż powód jest obecnie inwalidą w podeszłym wieku, dotkniętym licznymi schorzeniami, to jednak okoliczności te (mające zapewne po części związek z upływem czasu oraz starzeniem się organizmu) - w świetle przedstawionych wyżej realiów sporu - nie mogą samoistnie doprowadzić do wniosku, iż skorzystanie przez pozwanego z zarzutu przedawnienia, było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Zatem, uznać należy, iż strona pozwana, podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia powoda, nie dokonała nadużycia prawa i skutecznie uchyliła się od jego zaspokojenia.

W tych okolicznościach, Sąd Okręgowy trafnie rozpoznał istotę sporu i wobec skutecznego podniesienia zarzutu przedawnienia, oddalił powództwo, bez badania przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego.

Konkludując, Sąd II instancji uznał, że apelacja jest bezzasadna i na mocy art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym rozstrzygnął na zasadzie art. 102 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 1 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 3 w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015r. poz. 1804), mając przy tym na uwadze, iż z roszczeniem o zadośćuczynienie pieniężne wystąpił były pracownik pozwanego, trwale i ciężko dotknięty skutkami wypadku przy pracy, wewnątrznie przekonany o zasadności swojego roszczenia, w podeszłym wieku, cierpiący obecnie na wiele schorzeń, utrzymujący się w Niemczech z niewysokich dochodów z zabezpieczenia społecznego.

/-/SSA J.Pietrzak /-/SSA M.Procek /-/SSA T.Szweda
Sędzia Przewodniczący Sędzia

JR